

Kurier Borzęcki

nr 5 _____ maj 1998 _____ egzemplarz bezpłatny

Biuletyn informacyjny gminnej struktury Akcji Wyborczej Solidarność

LIST OTWARTY

do mieszkańców Borzęcina Dolnego - moich wyborców

mgr. Lucjan Kołodziejski

Na XXXV - ej Sesji Rady Gminy w Borzęcinie w dn. 29.04.98, zrzekłem się mandatu radnego zgodnie z artykułem 109 pkt 2 ustawy o samorządzie terytorialnym z dn. 29.09.1995 roku. Radnym zostałem dzięki Waszym głosom oddanym na mnie w czerwcu '94. Czuję się zobowiązany do wyjaśnienia motywów mojej dramatycznej decyzji związanej z tą rezygnacją:

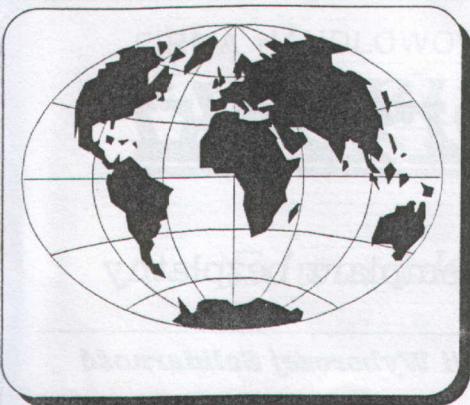
1. Zarząd Gminy Borzęcin w roku 1997 nie wystąpił do Wojewody o przydział środków na naprawę dróg wojewódzkich. Stan tych dróg jest w kilkunastu miejscach na terenie Borzęcina Dolnego wprost krytyczny. Otwarcie trzech kopalń kruszywa, a w związku z tym masowe przewozy ciężkimi samochodami ciężarowymi, powoduje dalsze gwałtowne niszczenie asfaltowej nawierzchni. Umieszczenie znaków zakazu jazdy samochodów powyżej 6-ciu czy 10-ciu ton ładowności na drewnianych słupkach wzdłuż dróg wojewódzkich ma wprost groteskowy charakter. Zapraszam na przejazd drogami wojewódzkimi Zarząd Gminy w Borzęcinie, a w szczególności po intensywnych opadach deszczu.
2. Dlaczego mieszkańcy Borzęcina Dolnego mają połączenie tylko "radiolinią" z Telefonami Brzeskimi S.A.?
Częste awarie uniemożliwiają prowadzenie nawet strefowych rozmów nie mówiąc już o międzymiastowych czy międzynarodowych W Borzęcinie Górnym - na ile mi wiadomo - istnieje połączenie "światłowodem" i "radiolinią". Dlaczego wszyscy abonenci nie mają równych szans w dostępie do telefonów?
3. Pomimo narastających oczekiwań społeczności nie tylko Borzęcina Dolnego w sprawie udostępnienia listy osób, które dostały pieniądze z akcji "Telewizowie Powodzianom", Zarząd Gminy Borzęcin nie uczynił nic, aby rozładować narosłe napięcie i oczekiwania. Sprawa owej listy była przedmiotem obrad na Zarządzie Gminy w dn. 20.10.97 roku.
"Ujawnienie wiadomości, o którą Pan występuje naraziłoby na szkodę interes obywateli" - otrzymałem w odpowiedzi na moją interpelację złożoną na sesji w dniu 23.02.98 roku.
Czyżby kierowano się zasadą *divide et impera* (dziel i rządź) ?
4. Od połowy roku '97 eksploatowany jest nowy budynek pocztowo-administracyjny, w którym mieści się Urząd Gminy. Dlaczego jednak tylko niespełna połowa tzw. "starej gminy" jest wykorzystywana, a ogrzewać trzeba całą zimę?
W Domu Ludowym kiedyś był zakład fryzjerski, punkt sprzedaży obuwia i używanej odzieży. Teraz pustka. Znowu dodatkowe koszty utrzymania w zimie.

Szanowne Panie i Panowie !

Skończył się dla mnie czas dyskusji, stawiania wniosków czy interpelacji. Nie widząc dalszego sensu współpracy z Zarządkiem Gminy Borzęcin, po kilku miesiącach wahań zrzekłem się mandatu. Już za kilka miesięcy nowe wybory, nowe nadzieje i szanse. Wierzę w Wasz lokalny borzęciński patriotyzm, w umiejętność nazywania rzeczy po imieniu zgodnie z naszym chrześcijańskim rodowodem.

Pytajcie swoich dotychczasowych radnych o ich wkład w budowę naszej małej ojczyzny jaką jest Gmina Borzęcin.

Koniecznie pytajcie ...



Z Czarnego Lądu

**Konsekwentnie publikujemy kolejną korespondencję
do rodziny, naszego rodaka Ks. Misjonarza Kazimierza
Kopacza pełniącego kapłańską posługę w dalekim Czadu.**

30.03.98

* Kochana Mamo !

Na wstępie pragnę Was wszystkich serdecznie pozdrowić z bardzo gorącego Czadu, a szczególnie Mateuszka. Dziękuję za ostatnie listy i nowe informacje, a także za życzenia imieninowe i świąteczne oraz prezent. Zarówno życzenia imieninowe, jak również świąteczne otrzymałem w całości tzn. razem z pieniędzmi co było dla mnie nie małym zaskoczeniem, biorąc pod uwagę fakt, że pod koniec lutego były bardzo duże zmiany na poczcie w N'Djamenie, gdyż bardzo duża liczba klientów skarżyła się, że nie otrzymała wysłanych listów czy paczek. Niejednokrotnie też, listy docierają do adresata z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

Kochana Mamo, pragnę za Twoim pośrednictwem, jak to już czyniłem niejednokrotnie podziękować bardzo serdecznie Siostrze Kola Misyjnego z Ciernia za ich pamięć o nas, misjonarzach w modlitwie, jak również wszelką pomoc materialną. Myślę, że jeśli Pan Bóg pozwoli to podziękowanie osobiście prawdopodobnie w czerwcu.

Proszę Cię również, abys podziękowała Stasiowi Curylo oraz Edziowi i Marysi Mikom za ich pamięć oraz życzenia imieninowe. Podziękuj także Cioci Kali i Wójkowi Edkowi oraz Cioci Marysi z Rysia za pamięć i życzenia.

Gdy chodzi o mnie, to czuję się dobrze, chociaż upały, które rozpoczęły się już pod koniec lutego dają się mocno we znaki. W dzień mamy teraz temperaturę 46-48 °C, zaś w nocy trochę chłodniej, bo tylko 33-35 °C. Najtrudniejsze są jednak nasze wyjazdy kilkudniowe w brzus, tzn. do osad znajdujących się w głębi pustyni, gdzie nie ma żadnej drogi, tylko piasek i piasek. Jesteśmy tam bowiem zdani tylko na siebie i na własne siły.

Ale czasem zdarzają się także sytuacje, w których jesteśmy bezsilni, i wtedy możemy liczyć tylko na to, że Pan Bóg może jeszcze nie pragnie naszej śmierci i zesła nam jakąś istotę ludzką, która nam pomoże. Tak było np. ostatnim razem, gdy zepsuła się nam pompa paliwowa przy samochodzie i nie było żadnej możliwości, aby to naprawić, pozostało nam więc czekać. Ale i z tej trudności wyszliśmy cało i nawet bez żadnych uszczerbków na zdrowiu dzięki Opatrzności Bożej i opiece Matki Najświętszej.

Po trzech dniach przejeżdżał samochód z kupcami arabskimi, który zaholował nas do najbliższej osady, a tam już byliśmy uratowani, bo znajdowała się wspólnota katolików, którzy nas przyjęli, a co najważniejsze była woda, gdyż nasze zapasy z samochodu już całkiem wyczerpaliśmy. Ale to są właśnie te uroki pracy na misjach świętych.

Kochana Mamo, myślę że ten list dotrze do Was w okolicach Świąt Wielkanocnych, dlatego z tej okazji pragnę Wam wszystkim złożyć najserdeczniejsze życzenia. Niech zwycięstwo płynące z Krzyża Chrystusowego i Jego Zmartwychwstanie napełnia Was źródłem łask, mocą, pokojem i radością.

Pragnę złączyć się z Wami duchowo w modlitewnym przeżywaniu Tajemnic Paschalnych.

Kazimierz

P.S. [...] Podziękuj Mamo Pani Marysi Stelmach za paczkę z dewocjonaliami ... *

oprac. Janusz Kwaśniak

*** Kurier Borzęcki * Biuletyn informacyjny gminnej struktury Akcji Wyborczej Solidarność ***

* Redaktor Naczelny: Janusz Kwaśniak * adres korespondencyjny: 32-825 Borzęcin Górny 95 *

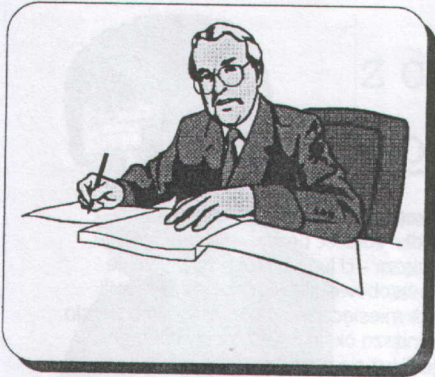
* tel. 68 46 208 *

Materiałów nie zamawianych nie zwracamy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za materiały autorskie

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian w materiałach

Do użytku wewnętrznego



OKIEM OBSERWATORA

W dniu 29 kwietnia br. miałem przyjemność uczestniczyć, w charakterze obserwatora w XXXV Sesji Rady Gminy w Borzęcinie.

Była to jedna z kluczowych sesji, jako że dotyczyła kwestii udzielenia absolutorium funkcjonującemu Zarządowi Gminy i upoważnienia do zaciągnięcia długoterminowego kredytu na budowę Hali Widowiskowo- Sportowej.

To co zobaczyłem przerosło moje najśmielsze wyobrażenia o pracy samorządowej.

Owszem, grupa radnych reprezentująca mieszkańców Bielczy, Łęk i Przyborowia była szczególnie aktywna starając się wywiązać ze swojego mandatu, czego niestety, jako rodak nie mogę powiedzieć o radnych z Borzęcina.

Jest mi bardzo przykro za kolegów z Zarządu Gminy, którzy podają się za działaczy "Solidarności", chociaż nigdy nie byli wybrani do władz związku w swoim zakładzie pracy. Głoszona przez nich niemoc w pracach Rady Gminy, rzekomo związana z osamotnieniem względem ogromnej opozycji rządzącej stanowi próbę usprawiedliwienia się wobec wyborców, nie znajdującą odzwierciedlenia w rzeczywistości. Zdażyłem zauważyć, iż wspomniani Panowie, podczas pracy Rady Gminy zamiast aktywnie reprezentować swoich wyborców zajęci byli czytaniem prasy, którą ze sobą przynieśli. Rola radnego jest służbą, tymbardziej, że jest opłacana z Waszych ciężko wypracowanych pieniędzy...

Z zaskoczeniem przyjąłem do wiadomości fakt przedłożony radnym, w myśl którego Zarząd Gminy dopiero po pięciu latach budowy budynku szkolnego w Borzęcinie Górnym uzyskał wymaganą dokumentację, co implikuje fakt, że wcześniej budowa była prowadzona nielegalnie...

Całkowitym brakiem poczucia norm etycznych, wykazali się członkowie Zarządu Gminy, którzy przy udzielaniu absolutorium głosowali sami na siebie, etyka pracy, w tym konkretnym przypadku wymaga wstrzymania się od głosu i poddania się pod osąd ogółu...

W trakcie sesji, pojawił się również oponent i krytyk AWS-u, który za wszelką cenę forsował zgubny dla Borzęcina temat budowy wysypiska śmieci na Białych Ługach. Ów stróż porządku publicznego z okresu PRL-u, rzekomo cieszy się ogromnym autorytetem wśród mieszkańców Borzęcina, do których w najbliższym czasie zechce przemówić. W sukurs argumentom w/w wtrórował lokalny Prezes PSL, inicjator akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o rozpisanie referendum, obiecujący paliwo rolnicze po cenach preferencyjnych, niestety do tej pory bez naocznego skutku.

Kochani Rodacy!

Nie dajcie się manipulować zgubnym obietnicom stawianym przez ludzi, którym zależy na Waszym poparciu. Nadszedł czas na zmiany. Musimy wspólnie podjąć działania zmierzające do naprawienia borzęcińskiej rzeczywistości.

Nikomiu nie godzi się stać w bezczynności. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nowe sytuacje domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania nas wszystkich...

Przewodniczący
Akcji Wyborczej Solidarność
na Rejon Brzesko

Czesław Kwaśniak

Upzejmie informujemy, że Biuro Poselskie AWS

**Posła Janusza Brzeskiego
mieści się w Urzędzie Miejskim w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 2
tel. \ fax (014) 611 88 44**

**i jest czynne pon-pt 8.00 - 16.00
ZAPRASZAMY**

Wymagane kwalifikacje

Nauczyciel stażysta

- Wykształcenie:
 - Średnie pedagogiczne
 - Półwyższe
 - Wyższe
 - Wyższe z kwalifikacjami pedagogicznymi
- Nienaganna postawa moralno-etyczna

Nauczyciel kontraktowy

- Wykształcenie:
 - Średnie pedagogiczne
 - Półwyższe
 - Wyższe
 - Wyższe z kwal. pedag.
- Nienaganna postawa moralno-etyczna

Nauczyciel

- Wykształcenie:
 - Wyższe z kwalifikacjami pedagogicznymi
- Nienaganna postawa moralno-etyczna
- Specjalizacja I stopnia (egzamin państwowy I stopnia)
- Ocena dorobku innowacyjnego w dydaktyce i wychowaniu

Nauczyciel specjalista (mianowany)

- Wykształcenie:
 - Wyższe z kwalifikacjami pedagogicznymi
- Nienaganna postawa moralno-etyczna
- Specjalizacja II stopnia (egzamin państwowy II stopnia) lub stopień doktora
- Ocena dorobku programowego w dydaktyce i wychowaniu

Nauczyciel dyplomowany

- Wykształcenie:
 - Wyższe z kwalifikacjami pedagogicznymi
- Nienaganna postawa moralno-etyczna
- Specjalizacja III stopnia (egzamin państwowy III stopnia) lub stopień doktora habilitowanego
- Ocena dorobku programowego w dydaktyce

Profesor oświaty

- Wykształcenie:
 - Wyższe z kwalifikacjami pedagogicznymi
- Nienaganna postawa moralno-etyczna
- Specjalizacja III stopnia (egzamin państwowy III stopnia) lub stopień doktora habilitowanego
- Zewnętrzna ocena dorobku programowego w dydaktyce i wychowaniu

Nauczycielu

- gdzie jesteś ?

Sukces reformy systemu edukacji zapowiedziany przez Ministra Edukacji Narodowej prof. M. Handke zależeć będzie w dużym stopniu od nauczycieli, "oni poniosą jej ciężar - ci ludzie, którzy za pełnienie roli wychowawcy kilkudziesięciu-osobowej klasy dostają w tej chwili zawrotną sumę czternastu złotych miesięcznie (!), których średnia pensja wynosi obecnie 750 zł/msc, a najniższa około 500 zł, którzy nie mają czasu, ani siły by się kształcić, a jeśli już się na kształceniu zdecydowali - nie cieszą się przywilejami, należnymi innym zawodom.

To oni pociągną tę reformę w jej najbardziej żmudnym, codziennym, prozaicznym wydaniu, w ciągle jeszcze ubogich szkołach w ciągle jeszcze zbyt licznych klasach." [M. Musierowicz]

Należy postawić pytanie podstawowe i wciąż aktualne: czy być nauczycielem i wychowawcą to znaczy być powołanym do jakiejś szczególnej misji, czy też wykonywać ten zawód tak jak inne, mając jasno określone kryteria ?

Według mnie, w czasach dzisiejszych winna dominować druga koncepcja. Nauczyciel, w zależności od swej faktycznej wiedzy, doświadczenia, umiejętności zawodowych realizuje konkretnie określoną umowę, za którą otrzymuje - zgodnie z tym, co jest wart - sprawiedliwe wynagrodzenie. W chwili obecnej, istnieje ogromna przepaść między zarobkami nauczyciela, a kosztami życia. Sprywatyzowano i uwolniono ceny ogrzewania, energii elektrycznej, telefonów czy też pomocy naukowych. Nie sprywatyzowano i nie uwolniono natomiast, samych kosztów kształcenia. "To sprawia, że umowy podpisywane z nauczycielami nie są sprawiedliwe, a sami nauczyciele nie mogą się z nich wywiązać. Pozorne wynagrodzenia powodują w dalszym ciągu pozorną pracę. Czy umowy podpisywane z nauczycielami odpowiadają rzeczywistym kosztom życia?" [T. Godacz SP]

Gorzka to myśl, że podwyższanie kwalifikacji, twórcze pomysły, ciężka praca opłacane są dokładnie tak samo, jak poczynania byle jak pracującego nauczyciela. Elementem niezbędnym w reformowaniu edukacji jest przebudowa sposobu zatrudnienia i finansowania nauczycieli, powiązanie ich sytuacji materialnej z wynikami nauczania.

W gminie Borzęcin, można zaobserwować, w stopniu minimalnym lecz zauważalnym proces odchodzenia nauczycieli z dotychczasowego zawodu do innych profesji. "Ucieczka z instytucji publicznych do społecznych i prywatnych oznacza, że w tych pierwszych dokonuje się selekcja negatywna, źle wróżąca na przyszłość. Pozostaną w nich bowiem jednostki o miernych kwalifikacjach, mniej zaradne, zgorzkniałe, z poczuciem życiowej przegranej" [J. Kołodziejka]

W myśl założeń reformy - będącej szansą zmiany istniejącego status quo - MEN proponuje podział na sześć kategorii stanowisk nauczycieli, związanych z kwalifikacjami i uposażeniem.

Czy tyle już razy zapowiadana reforma - co najmniej od 10 lat - zostanie zrealizowana ?! A może pozostanie kolejną piękną wizją, a wizję, jak powszechnie wiadomo wspierają się na życzeniowym myśleniu. Reforma w/g MEN potrzebuje od przyszłego roku o 50 % wyższego budżetu oświaty. Jeżeli w Budżecie Państwa na rok 1999 tych pieniędzy nie będzie, to o zmianach pozostanie tylko pomarzyć. Istnieje wyraźny sprzeciw - szczególnie ZNP - dla reformatorskich zamierzeń Ministra M. Handke.

26 stycznia 1998 roku, na spotkaniu z kuratorami oświaty tenże minister zapowiedział wycofanie się z wdrożenia planów reformy, jeśli nie uzyska ona społecznego poparcia...

Lucjan Kołodziejki

NOTOWANIA

	cielęcina	pszenica	ziemniaki	żyto	żywiec wieprzowy	żywiec wołowy
Bochnia	-	58 zł/q	40 zł/q	45 zł/q	-	-
Brzesko	-	55 zł	40 zł	-	-	-
Ciężkowice	-	-	50 zł	-	3,80 zł/kg	2,00 zł/kg
Tuchów	4,50zł/kg	60 zł	40 zł	-	3,90 zł	2,00 zł
Szczucin	4,00 zł	50 zł	30 zł	35 zł	3,60 zł	-
Zakliczyn	4,70 zł	55 zł	40 zł	-	3,70 zł	1,80 zł
Nowy Targ	-	60 zł	40 zł	50 zł	4,50 zł	1,80 zł
Myślenice	5,70 zł	-	-	-	-	-
Proszowice	4,30 zł	50 zł	42 zł	40 zł	3,70 zł	-

oprac. Janusz Kwaśniak



Z Czesławem Kwaśniakiem rozmawia Robert Biernacki

- Został Pan mianowany Pełnomocnikiem Ruchu Społecznego Akcji Wyborczej Solidarność na Rejon Brzesko, jak również uchwałą Rady Wojewódzkiej AWS w Tarnowie Przewodniczącym Rady AWS gminy Brzesko z zakresem kompetencji na przyszły powiat. Jak Pan widzi pracę na rzecz przyszłego powiatu w zakresie pełnionych funkcji ?
- Jako przewodniczący powołanej struktury rejonowej będę pracował na rzecz wzmocnienia przyszłego powiatu, stworzenia mocnej reprezentacji prawicowej zarówno w strukturach gminnych, jak i Radzie Powiatowej, co pomoże skonsolidować środowisko wokół wspólnych działań zmierzających do podniesienia standardu życia w poszczególnych gminach powiatu oraz wzrostu gospodarczego. Jestem świadomy faktu, iż czeka nas ogrom pracy związanej z tworzeniem struktur gminnych. W najbliższym czasie jednak powołam oddział RS AWS w Borzęcinie.
- Pełni Pan członkiem Rady Nadzorczej Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego, jak również Przewodniczącym Komisji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pol-Am-Pack w Brzesku. Jak udaje się Panu wszystkie funkcje połączyć ?
- Nie ukrywam, że pojawiają się okresowe komplikacje związane z nadmiarem pracy, jednak nie stwarza to większego problemu. Sądzę, iż praca w Radzie Nadzorczej TARR wpłynie pozytywnie na pozostałe funkcje; będę się starał i oponował za szczególnym wsparciem Rejonu Brzesko ze strony agend Agencji. Następna 4-letnia kadencja przewodniczącego KM NSZZ Solidarność, na którą zostałem wybrany w marcu br. przy 95 % poparciu, pomoże mi realizować program w oparciu o ochronę miejsc pracy, interesu pracownika, jak najlepszych warunków płacowych zgodnie z ideałami związkowymi i własnym doświadczeniem.]
- Czy widzi Pan w perspektywie szansę pozytywnego rozwoju gminy Borzęcin ?
- Faktem jest, iż aktualny Zarząd Gminy w Borzęcinie charakteryzuje się mierną operatywnością i słabą gospodarnością.
- W związku z powyższym społeczność lokalna musi postawić na ludzi młodych, operatywnych, wykształconych; jedynie poprzez zmiany personalne i programowe będziemy w stanie dorównać gminom, wobec których Borzęcin jest gminą trzeciej kategorii.
- W środowiskach prawicowych pojawiają się informacje, że z posiadanym poparciem jest Pan pewnym kandydatem do Rady Wojewódzkiej, a tymbarziej Powiatowej. Czy będzie Pan kandydował ?
- Gdybym był pewien, że w takich gminach jak przykładowo Borzęcin zmieni się układ władzy, zostaną wybrane kompetentne osoby do organów samorządowych, zdecydowałbym się tylko dla tego, aby pomóc współtworzyć lepszą rzeczywistość lokalną.
- Nie ukrywam, że jest mi szczególnie bliska Ziemia Borzęcka, z której się wywodzę; życzyłbym sobie, aby nasza gmina odbiła się od dna i dorównała najlepszym.
- Dziękuję za rozmowę.
- Dziękuję.

[RB]



POJECHALI I... WYGRALI

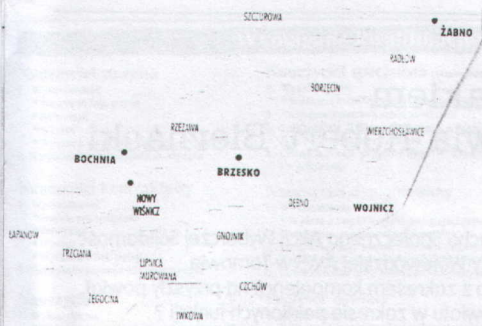
Rodzina Państwa Ostrowskich z Borzęcina Górnego, odniosła spektakularny sukces zwyciężając w teleturnieju emitowanym w telewizji TVN, "Wszystko albo nic". Z tytułowej, względnie krańcowej alternatywy Ostrowscy woleli zabrać "wszystko", wykazując się m.in. umiejętnościami z zakresu "strzelectwa", łucznictwa, agronomii - perfekcyjnie opanowana technika dojenia kóz; zdołali również w ciągu kilku minut zdobyć średniowieczny zamek, doszczętnie "demolując" jedną z bram.

Wśród nagród, które zdobyli są m.in. wycieczki na jedną z wysp kanaryjskich i sprzęt AGD.

Jest to najprawdopodobniej pierwsza rodzina z terenu naszej gminy, która wzięła udział w teleturnieju i odniosła sukces.

Cieszy fakt, iż dzięki Ostrowskim, można było usłyszeć o Borzęcinie w pozytywnym wymiarze; liczymy, że za ich przykładem pójdą inni.

GRATULUJEMY !!!



Borzęcín

- notka historyczna

Na południu Polski, w województwie tarnobrzegim, oddalona o 14 kilometrów od miasta Brzeska, ciągnie się wieś Borzęcin.

Wieś ta różni się od innych nie tylko wielkością, ale i charakterystycznym położeniem zabudowań; jest zabudowana wzdłuż -po obydwu stronach rzeki Uszwicy. Rzeka Uszwica wypływająca z Karpat w miejscowości Rajbroń jest prawym dopływem Wisły. Była ona niegdyś wielkim dobrodziejstwem dla ludności Borzęcina. Kiedy jeszcze brak było studzien, zaopatrywała miejscową ludność w wodę pitną, w jej wodzie łowiono dużo wielkich ryb, a przede wszystkim stanowiła skarb w czasie pożarów, które w tak gęstej zabudowie wsi składającej się z drewnianych i słomą krytych budynków występowały dosyć często. Dostarczała ona także miejscowej ludności wiele szutru i piachu do budowy nowych lub odremontowania starych domów.

Jak już wspomniano Borzęcin jest zabudowany w dwa rzędy wzdłuż rzeki Uszwicy, której wały są jednocześnie drogami. Wieś ciągnie się z południa na północ, nie tworzy jednak linii prostej, ale wiję się tak jak rzeka, przy której jest zbudowana. Od każdej zagrody ciągną się długimi wstęgami - bo nawet dochodzącymi do 3 kilometrów długości - pola uprawne i łąki w kierunku wschodnim i zachodnim. Od wschodu i zachodu otaczają Borzęcin lasy; od zachodu las Szumin, od wschodu tzw. las radłowski należący dawniej do pp. Dolańskich z Radłowa i tzw. "Zajezdny" należący dawniej do księcia Sanguszków z Tarnowa, wg. tradycji wywodzący swoją nazwę od następującego zdarzenia:

Kiedy to było - podanie tego nie mówi, państwo Dolańscy w Radłowie sprawili ucztę, na której m.in. była księżna Sanguszkowa z Tarnowa. W czasie uczy, zapewne pod wpływem alkoholu Dolański powiedział do księżnej Sanguszkowej, że gotów jest ze swoich posiadłości odstąpić i podarować tyle pola czy lasu, ile ona sama na chłopskim wozie w gnojnicach, zaprzężonym w swoich, osobistych powożąc zdoła w ciągu dnia objechać. Oświadczenie było dane przy gościach, więc też i zobowiązywało. Dolański liczył na fakt, iż księżna nie przystanie na proponowane warunki, a od wschodu z Zabawą i Radłowem. Tu gdzie znajduje się wieś Borzęcin niegdyś szumił prawdopodobnie bór. Co prawda nie ma żadnych wzmianek, kiedy i przez kogo został wykarczowany, ale na nazwę Borzęcina wskazuje nazewnictwo wsi graniczących, a mianowicie: Przyborowia i Zaborowia. Przyborów był prawdopodobnie osadą zbudowaną przy borze, a Zaborów osadą zbudowaną za borem. Sam Borzęcin powstał zaś na miejscu owego boru, i jak chcą niektórzy od boru otrzymał swoją nazwę.

Pewnym natomiast, i zapisanym w kronikach jest fakt, że wieś Borzęcin została założona przez księdza biskupa Bodzanta, i jak twierdzą inni nazwa Borzęcin pochodzi od jego nazwiska. W latach przed II wojną światową powstał nawet spór pomiędzy władzami gminnymi, a parafialnymi z ks. Władysławem Budzikiem na czele o to, jak właściwie powinno się pisać: czy Borzęcin - czy Bożęcín. Ks. Budzik na podstawie wyszukiwanych kronik twierdził, że jeżeli nazwa Borzęcin wywodzi się od jego założyciela Bodzanta, to powinno się pisać przez "ż", a nie "rz". Władze świeckie natomiast obstawały przy tym, że nazwa Borzęcin pochodzi od boru i powinno się pisać przez "rz". Działania wojenne, a następnie śmierć ks. Budzika przerwały dalsze dochodzenia i "rz" zostało w nazwie Borzęcin. Wydaje się, że jednak ks. Budzik miał rację, bo skoro wg. najstarszych zapisków Borzęcin początkowo nazywał się Bodzancinek, następnie Bodzanczyn, a dopiero później z biegiem lat został przekształcony na Borzęcin, to od "dz" raczej powinno być "ż", a nie "rz", i raczej powinno się pisać Bożęcín, a nie Borzęcin. Rozważania na powyższy temat zostawmy jednak osobom kompetentnym...

Wieś Borzęcin założył około 1364 roku ks. biskup Bodzanta. Na terenie swoich posiadłości nad brzegami rzeki Uszwicy osiedlił 52 gospodarzy, podzielił ziemię na tzw. łany, każdemu przydzielając jeden łan. Przedtem rzekomo istniała tutaj mała osada należąca do parafii Szczurowa. Jak wynika ze starych dokumentów zachowanych w archiwum parafialnym pierwszy, drewniany kościółek ufundował bp. Bodzanta; stał on prosto obecnego, po przeciwnej stronie rzeki Uszwicy i z biegiem lat miał ulec pożarowi. Tradycja głosi również, że w popiołach kościoła został nienaruszony cudowny obraz Matki Boskiej Borzęcińskiej. Czy to było w tym pożarze, czy jeszcze drugi kościółek drewniany uległ pożarowi - tego nie wiadomo.

Następny drewniany kościółek miał być postawiony w tzw. "Sadzie" tj. na południe od obecnego kościoła. Ten kościółek według wszelkiego prawdopodobieństwa nie uległ pożarowi, ponieważ z niego do murowanego kościoła przeniesiono natenczas cudowny obraz Matki Boskiej Borzęcińskiej.

Pierwszy kościół murowany, zbudowany prawdopodobnie w stylu gotyckim, pochodził z 1618 roku i był stawiany kosztem państwa radłowskiego, wsi Borzęcina i Bielczy. Niektóre szczegóły, jak odrzwia kamienne dzisiaj osadzone w kaplicy wieżowej, odrzwia w dawnej zakrystii zniszczone przez przebudowę kościoła w 1912 roku i inne gotyckie fragmenty wskazują, że świątynia, która uległa pożarowi w wojnie szwedzkiej była gotycką budowlą. Wedla krótkich wzmianek ks. Dziulińskiego (1669 r.) i ks. Jobioszkowskiego w opisie poświęcenia kościoła nowo zbudowanego w 1730 roku - "Kościół Borzęcki został ręką nieprzyjacielską zniszczony i w gruzy zamieniony".

Budowę nowego kościoła po zniszczeniu rozpoczął ks. proboszcz Krzysztof Rogoziński od prezbiterium, które dzisiaj odznacza się szlachetnym stylem renesansu. Wysoki prawie metrowe pod sklepieniem oparte na filarach lekko wysmukłych, zdobne w ornamentykę koryncką prowadzą wokół wnętrza prezbiterium aż do ołtarza, który był w starym kościele też w stylu renesansowym. Przy ostatnich filarach przesklepienie łukowe i wysoki połączone belką zdobną w rzeźby, maliatura na której umieszczony jest krzyż z Chrystusem sięgający pod sklepienie oraz postacie Matki Boskiej Bolesnej i św. Jana. Dalsza budowa kościoła odcina się od prezbiterium mieszanym stylem; trochę późnym renesansem, trochę romańskim. Brak wysokich i zdobnych filarów, ściany gładkie. Szerokość kościoła utrzymana jak w prezbiterium, lecz budowla co parę metrów przesklepiona łukiem, a przejścia z nawy środkowej prowadzą do bocznych krucht, przybudowanych do głównej nawy, o połowę niższych niż cały kościół.

Kościół dawny, który dotwał do 1912 roku miał wygląd nieskończonej budowli. Brak było wieży, a dzwonnica znajdowała się w linii okolenia muru kościelnego. Budowę rozpoczętą w 1680 roku przez ks. proboszcza, później kanonika i dziekana wojnickiego, ks. Rogozińskiego dokończył ks. Jobioszkowski w 1730 roku, w którym to roku został poświęcony przez ks. bp. sufragana krakowskiego księcia Michała herbu Bańcza Kunieckiego. Tak odbudowany kościół, pokryty gontem, wzbogacony wewnątrz przez zamożniejszych parafian przetrwał blisko wiek. W 1824 roku został odrestaurowany od zewnątrz i otrzymał nowy dach, w 1867 roku sprawione zostały organy z fabryki Sopalskiego w Krakowie oraz trzy nowe ołtarze, w 1869 otoczono kościół murywanymi i żelaznymi sztachetami, w 1883 żelazną kuliadą, natomiast w latach 1889-1891 pokryto blachą cynkową.

W 1890 roku pojawiła się koncepcja rozszerzenia kościoła przez dobudowę wieży i prezbiterium w kaplice, oraz zbudowanie nowego prezbiterium, prace rozpoczęto w 1912 roku. Dostawiono prezbiterium w stylu gotyckim, ozdobiono dwoma witrażami księży rodaków i państwa Dolańskich z Radłowa, przebudowano kruchtę na kaplice, wykonano wieżę pod wianzania szczytowe przy czym wewnątrz wieży na dole przeznaczono na kaplicę, dobudowano zakrystię i obszerny portal, przez co nie tylko zyskano więcej miejsca, ale wygląd świątyni stał się imponujący. Po skończeniu przeniesiono na wieżę dzwony i zegar.

Z wybuchem wojny mroźca praca nad świątynią została przerwana na kilka lat. Wielu pracowników schodzących z rusztowania nie zobaczyło skończonego dzieła - polegali na polu chwały. Ze szczytu niedokończonej wieży chcieli urządzić Austriacy punkt obserwacyjny na terenie równin, ale energia dzielnego i nieustraszonego kapłana ks. Cebuli uchroniła przed profanacją świątynię. Nie pozwolili on Austriakom ani Moskałom przesiadywać na niedokończonych murach. Polecił rozebrać rusztowania, dzielną postawą i groźbą wsi odstraszył żołdaków od ustawienia karabinów maszynowych na niedokończonej wieży. Po wojnie pracę nad wykończeniem świątyni sukcesywnie kontynuowano ...

Z dawien dawna, tak jakoś dziwnie historia ludzkości spłótła się z historią dzwonów. Serce dzwonu chociaż spiżowe i twarde niejednokrotnie bardziej od ludzkiego serca potrafiło się niejako wczuć w ludzką dolę i niedolę. Ono choć martwe, swym donośnym głosem może wyśpiewać tryumf i radość, wyplakać ból i żalobę, jęczeć strachem i trwożą. Gdy wybuchł groźny pożar, rozlały niszczycielskie wody albo wróg się zbliżał - chwytało za serce dzwonu, a ten jęcząc trwożliwie i niespokojnie ostrzegawczym głosem budził ze snu i wzywał do ratunku, czy ucieczki. Gdy człowiek z tryumfem wracał po zwycięstwie, dzwony grały uroczyste z dumą i radością. Kiedy zaś człowiek odchodzi do ciemnej mogiły na wieczny spoczynek, wtedy i dzwony rzewnym i żalonym łkaniem żegnają go na równi z najserdeczniejszymi jego przyjaciółmi.

Pierwsze dzwony w Borzęcinie - jak wspominają kroniki parafialne - zostały sprawione w 1661 roku: pierwszy ważący 400 kg - Jan, drugi 300 kilogramowy, trzeci 60 kg - Benedykt. Umieszczono je na rusztowaniu murywanym od strony zachodniej kościoła, gdzie znajdowały się aż do I-szej wojny światowej. W 1912 roku ks. Ludwik Kozak zamówił trzy nowe dzwony w firmie K.Szwabego w Białej, gdyż stare nie odznaczały się piękną harmonią i nie nadawały się do odnowionego kościoła. Nowo zamówione - o łącznej wadze 3300 kg w tonacji c-g-e po odlaniu wprost z fabryki poszły na armaty. W 1917 roku Austriacy zabrali stare dzwony, dwa z nich: Jan i Benedykt jednak ocalały i służyły mieszkańcom do 1935 roku, kiedy to zamówiono u Szwabego dwa nowe i wysłano do remontu stary. Jeden z nich o wadze 1158 kg - dis -, drugi 310 kg - ais - i stary przerobiono na ton - fis -. Uroczystej konsekracji nowych dzwonów 13.04.1936 roku, w drugie Święto wielkanocy dokonał J.E.Ks.Bp. Franciszek Lisowski z Tarnowa. Gdy nadeszła II wojna światowa i ciężka okupacja niemiecka obawiano się czy znowu wróg nie wyciągnie świętokradzkiej ręki po dzwony. Obawy okazały się słuszne, bo w sierpniu 1941 roku Niemcy wydali rozkaz oddania i odstawienia własnymi środkami lokomocji. Dwa dzwony zostały odstawić, jeden z nich, największy ukrył na swoim ogrodzie gospodarz Jan Białek. Cudem i dzięki staraniom mieszkańców ocalały, ten zaś bohatercko ukryty na posesji Jana Białka został jesienią 1945 roku uroczystie przewieziony w procesji do kościoła i umieszczony na wieży. Tylko dzwon inwalidzki (ufundowany przez inwalidów I-szej wojny światowej - przyp. aut.) stał się pastwą wroga i już nie wrócił do Borzęcina...

Cmentarz w Borzęcinie - tak jak zapisały choć bardzo skąpo kroniki parafialne - znajdował się obok kościoła. Kiedy został założony tego kroniki nie notują. Przy rozszerzeniu świątyni w 1912 roku, gdy kopano fundamenty wydobywano nie rozsypane kości i wywołano je na obecne miejsce wiecznego spoczynku. Nie jest też wiadomym na pewno, czy był zlokalizowany od początków parafii tutaj gdzie znajduje się kościół, czy gdzie indziej. Owszem, starzy ludzie opowiadali, że na lewym brzegu rzeki Uszwicy na przeciw obecnego kościoła był niegdyś umiejscowiony tzw. "cholerny".

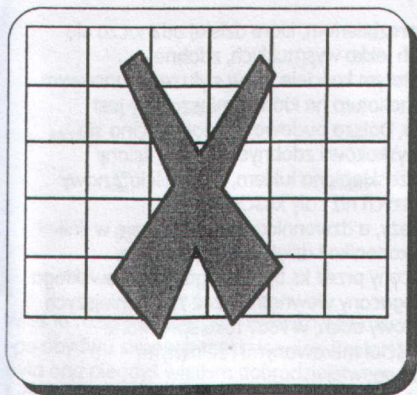
Obecny cmentarz początkowo był o połowę mniejszy. Powiększył go ks. Oświęcimski o kawalek tzw. pola plebańskiego, później zaś prowadzono prace zmierzające do uporządkowania i upiększenia miejsca wiecznego spoczynku. W 1903 roku przyszedł do Borzęcina ks. Ludwik Kozak, który mocno zaangażował się w pracę na rzecz cmentarza; obrano cmentarz rowem, wywieziono oiaskiem, obsadzono żywopłotem, przez środek zrobiono aleję w kształcie krzyża, wzdłuż której rosły tuje. Tak uporządkowany należał do najpiękniejszych cmentarzy wiejskich w diecezji tarnowskiej.

W 1949 roku wybudowano żelbetonową bramę z napisem: " Jak w Adamie wszyscy umierają, tak w Chrystusie wszyscy ożywni będą ".

Na podstawie

*Historii Borzęcina
autorstwa Pani Anastazji Ślasko*

opracował Janusz Kwaśniak



Ze statystyk

**Informacja dotycząca powodzi "lipiec 1997"
na terenie gminy Borzęcin**

I. Wielkość strat (bez strat na drogach wojewódzkich, krajowych i urządzeniach wodnych podstawowych) wg. raportu na dzień 25.11.97 r.
ogółem: 3.556.564 zł

w tym:

w infrastrukturze gminnej 947.140 zł
w rolnictwie 2.609.424 zł

% zalanej powierzchni gminy - 42,5 %

Wielkość strat w stosunku do dochodów gminy wyrażona w % (dane z RIO) -14,5 %

II. Udzielona pomoc finansowa na usuwanie skutków powodzi z budżetu państwa
ogółem 600.065 zł

III. Udzielona pomoc finansowa z poza budżetu państwa:

z UKIE (PHARE) 503.000 zł

z TV Powodzianom 100.000 zł

IV. Udzielona pomoc zbożowa:

w tym ekwiwalent w złotych 759.786 zł
V. Udzielona pomoc dla gminnych spółek wodnych 21.913 zł

VI. Udzielona pomoc z funduszu ochrony gruntów rolnych 15.000 zł

VII. Realizacja Wojewódzkiego Programu Odbudowy i Modernizacji wyrażona w %:
odbudowa dróg i mostów (dot. dróg gminnych) 15 %

odbudowa dróg transportu rolnego 10

odbudowa oczyszczalni ścieków

i kanalizacji 50

odbudowa śmietnisk 60

odbudowa placówek oświatowych 50

odbudowa obiektów kult. i sportu 50

odbudowa placówek służby zdrowia 10

rekultywacja gruntów rolnych 40

odbudowa urządzeń melioracji

szczegółowych 5

odbudowa remiz i urzędzeń poż. 100

odbudowa domów i mieszkań 30

odbudowa budynków gospodarczych 20

odbudowa urządzeń gazowych 100

odbudowa urządzeń wodociągowych 80

odbudowa urządzeń energetycznych 100

VIII. Złożone wnioski o pomoc finansową

do Pełnomocnika Rządu d/s Usuwania

Skutków Powodzi:

na kwotę ogółem 623.000 zł

w tym na:

odbudowę drogi gminnej 490.000 zł

most na Uszwicy 50.000 zł

wymiar przepustów 53.000 zł

remont i adaptacja biblioteki w Bielczy

30.000 zł

Na podstawie danych
Wojewódzkiego Zespołu d/s Usuwania
Skutków Powodzi w Tarnowie

Janusz Kwaśniak

FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA

" U DUKATA "

Poleca:

* suche tynki NIDA GIPS

* koncentraty HIMA

* rowery

oraz:

cement, wapno, farby, pompy, art. ściernie,
stal kształtowaną, art. instalacyjne.
(centralne ogrzewanie, kanalizacja,
instalacje elektryczne i wodociągowe)

Borzęcin Dolny 313 tel. 68 46 820

Od pn - pt 7.00-17.00 w soboty 7.00-15.00

ZAPRASZAMY

AWS Borzęcin informuje ...

W dniu 29 kwietnia br. odbyła się XXXV Sesja Rady Gminy w Borzęcinie.

Kluczowymi punktami obrad było: sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za 1997 rok, udzielenie absolutorium dla Zarządu, kwestia udzielenia upoważnienia Zarządowi Gminy do zaciągania zobowiązań finansowych, w zakresie podejmowania inwestycji, o wartości przekraczającej granicę ustaloną w uchwale XXXIII/175/97 oraz sprawa długoterminowego kredytu. Akcja Wyborcza Solidarność, w dniu obrad Rady Gminy przesłała na ręce Wójta, jak też Przewodniczącej Rady stanowisko, ustosunkowujące się do planów zaciągnięcia kredytu o następującej treści:

Akcja Wyborcza Solidarność Gminy Borzęcin negatywnie ustosunkowuje do planów Zarządu Gminy dot. zaciągnięcia długoterminowego kredytu na budowę Sali Gimnastycznej w Borzęcinie Górnym. Uważamy, iż jest to działanie nie tylko perspektywicznie propagandowe względem wyborów samorządowych, ale stanowiące element gry politycznej w stosunku do układu samorządowego, który obejmie władzę po wyborach "jesień 98". Dziwi fakt, iż to właśnie w ostatnich miesiącach funkcjonowania obecnej kadencji Zarządu pojawiają się koncepcje inwestycyjne, które za wszelką cenę usiłuje się wdrażać w życie, kosztem obciążenia zobowiązaniami finansowymi przyszłego układu samorządowego.

Negatywnie odnosimy się do aktualnej polityki gospodarczej Zarządu, która charakteryzuje się nieudolnością i rozdrobnieniem inwestycyjnym; brak jest jakiegokolwiek rzeczowej koncepcji działań, co w konsekwencji prowadzi do widocznych efektów elementarnie nawiązujących do zasad znanym nam z epoki socjalizmu. W polityce inwestycyjnej ery demokracji, poszanowania zasad zarządzania i menedżeringu, podstawową regułą stanowi jakość wykonywanych usług, a nie ilość, która w naszym lokalnym środowisku stanowi złudny wymiennik podejmowanych działań.

Zwracamy się więc z apelem do radnych gminy Borzęcin o rozsądek w podejmowaniu decyzji, które w przyszłości mogą działać na naszą społeczną niekorzyść. Ostrzegamy przed udzielaniem Zarządowi Gminy, który jest nie tylko mało operatywny, ale niezbyt w naszym mniemaniu wiarygodny, większych kompetencji w zakresie zaciągania kredytów inwestycyjnych, co może mieć tragiczne w skutkach konsekwencje.

Wymiernym odzwierciedleniem efektywności pracy obecnego układu rządzącego jest dla mieszkańców Borzęcina budowa Szkoły Podstawowej; nie dopuścimy aby takich straszących i odrażających inwestycji, na których ukończenie w najbliższym czasie nie ma widoków, było w Borzęcinie więcej. Wykażmy się rozsądkiem i mądrością, kończmy to co winno być ukończzone, a po finalizacji powyższego wybiegajmy koncepcyjnie w przyszłość.

Za Zespół Gminny AWS
Czesław Małek
Janusz Kwaśniak

Przedmiotowe stanowisko zostało odczytane. Niestety Rada Gminy ustosunkowała się pozytywnie do wniosku Zarządu udzielając upoważnienia do zaciągnięcia kredytu. Jakie będą konsekwencje tego posunięcia pokaże przyszłość.

"- Najpierw należałoby chyba zapytać Borzęcina, czy opowiadają się za budową Sali Gimnastycznej, czy też niezbędnej instalacji wodno-kanalizacyjnej - mówi pełnomocnik borzęcińskiego AWS, Czesław Małek - Owszem, sala gimnastyczna jest potrzebna, nie jestem jej przeciwny, ale jej budowa musi mieć społeczną akceptację.

Inny działacz borzęcińskiego AWS, Janusz Kwaśniak twierdzi, że zaciągnięcie kredytu to ostateczność. - Należy szukać innych, bardziej korzystnych dla mieszkańców źródeł finansowania. Musimy być przeciw świadomi faktu, że kredyt będzie stanowił w najbliższych latach blokadę dla pozostałych inwestycji, a szczególnie wodociągowania i kanalizacji - przekonuje Janusz Kwaśniak."

[RAF, Dziennik Polski 04.05.1998]

Sprzeciwiamy się koncepcji zaciągnięcia kredytu na budowę Hali Widowiskowo-Sportowej w sytuacji, gdy stara Sala Widowiskowa Domu Ludowego niszczeje, a w perspektywie pojawia się nagląca konieczność budowy kanalizacji i wodociągowania gminy, o czym przypominają, raz po raz przybory wód rzeki Uszwicy znacznie zanieczyszczające przydomowe studnie.

Salę widowiskową mamy w Domu Ludowym, co prawda niszczeje na skutek braku funduszy na remont, ale jest.

Hala sportowa z prawdziwego zdarzenia jest potrzebna w Borzęcinie; potrzebna jest kryta płyta umożliwiaiąca uprawianie siatkówki, koszykówki, halowej piłki w warunkach zimowych, ewentualnie sportów siłowych; nie ulega jednak wątpliwości, że jest to luksus w sytuacji, gdy Zarząd Gminy nie jest w stanie zapewnić nam standardów. Standardem w cywilizowanej Europie jest wodociąg i kanalizacja, i tak ukierunkowana winna być planistyczna koncepcja inwestycyjna Zarządu.

Natomiast jeżeli Zarząd obstaje przy swoim, winny być przeprowadzone konsultacje; społeczności lokalnej należy przedstawić projekt budowy oraz plan wykonania i finansowania inwestycji. Mieszkańcy Borzęcina mają prawo zadecydować czy opowiadają się za budową Hali Widowiskowo-Sportowej czy niezbędnej instalacji wodno-kanalizacyjnej ...

[TELL]

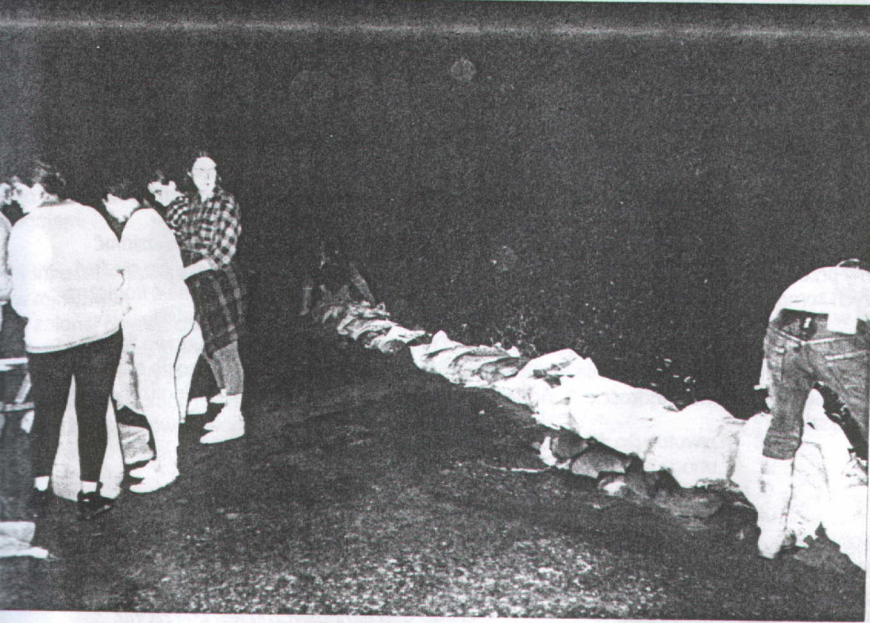
WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH LISTĄ TELEWIZOWIE-POWODZIANOM INFORMUJEMY, IŻ W NAJBLIŻSZYM CZASIE ODBĘDĄ SIĘ SPOTKANIA ZESPOŁU GMINNEGO A W S ORAZ ZAŁOŻYCIELSKIE RS A W S, NA KTÓRYM ZAPADNĄ DECYZJE ODNOŚNIE UPUBLICZNIENIA KONTROWERSYJNEJ LISTY...

KONKURS *** KONKURS *** KONKURS *** KONKURS

Najbardziej profesjonalne zdjęcie z powodzi "lipiec 97"

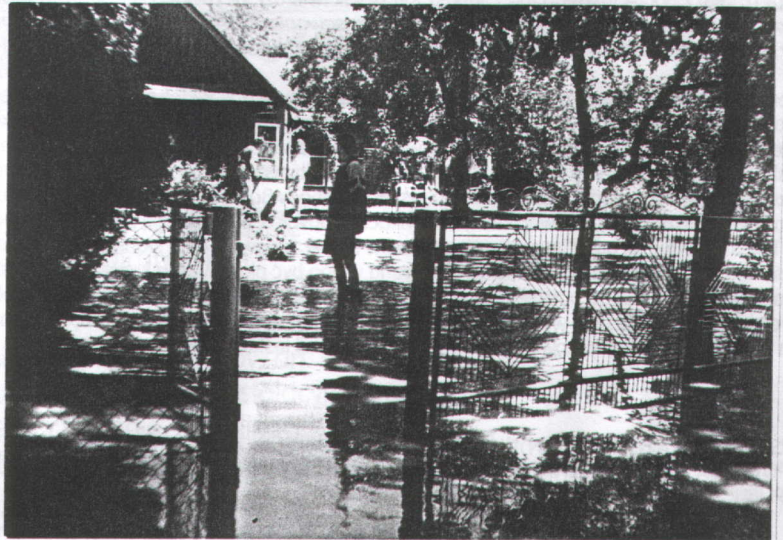
Zapraszamy wszystkich, którzy zdołali uwiecznić ogrom zniszczeń, żywiołowość mas wody przepływających przez teren naszej gminy, "gorączkę" tamtych dni.

- * Czekamy na Wasze zdjęciowe propozycje *
- * Przewidywane są atrakcyjne nagrody *
- * Konkurs rozstrzygniemy w październikowym numerze *



Wspólnie możemy wiele.
W obliczu zagrożenia
potrafimy się organizować.

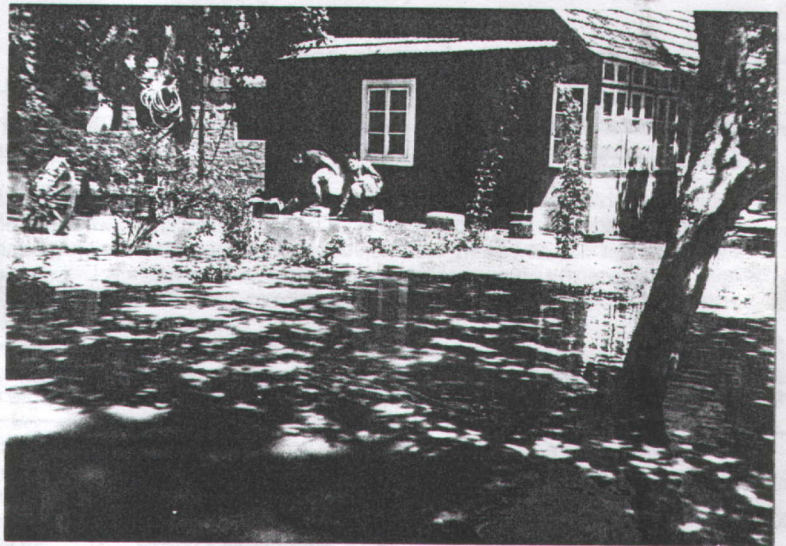
Podmoczeni ...
Podtopieni ...





Powódź na własnej zagrodzie
-chwile, które długo pozostaną
w pamięci...

W przydomowym ogródku ...



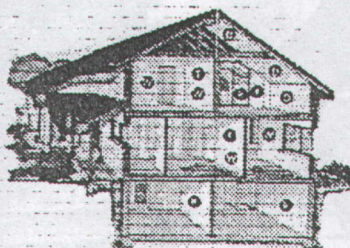
Woda przyszła z wielu stron
-trudno było przewidzieć kolej rzeczy.

kolumnę opracował
Janusz Kwaśniak

FIRMA HANDLOWO - USŁUGOWA

» **EDBUD** «

Edward Kuliś



32-825 BORZĘCIN 322

Tel. (014) 68 46 678
Tel. kom. 0 602 721 736

- **Tanio: możliwość negocjowania cen**
- **Solidnie**
- **Ekspresowo: z materiałów klienta lub własnych**

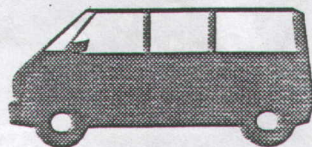
- * układanie fliz i marmurów
- * montaż suchych tynków
- * mokre tynki gipsowe
- * remonty kapitalne starych budynków
- * adaptacje wnętrz i poddaszy
- * montaż sufitów podwieszanych
- * montaż kominków tradycyjnych i z wkładem
- * instalacje grzewcze
- * ogólne prace budowlane

ZAPRASZAMY!!!

—REKLAMA BEZPŁATNA—REKLAMA BEZPŁATNA—REKLAMA BEZPŁATNA—REKLAMA BEZPŁATNA—REKLAMA BEZPŁATNA—

**Niska cena!
Bezpieczeństwo!
Wygoda!**

**Prywatne Biuro Podróży
Rędzina - Reisen
32-825 Borzęcin Dolny 260
oferuje przejazdy na trasie:**



Tamów - Frankfurt n/m

Wyjazdy z Polski w poniedziałki, środy i soboty

Tamów	13.00	Dworzec Kolejowy (główne wejście)
Brzesko	13.30	Dworzec PKS (przystanek aut.pośpiesznych)
Kraków	15.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Katowice	16.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Opole	17.30	Dworzec PKP (główne wejście)
Wrocław	19.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Frankfurt n/m	5.00	Dworzec Kolejowy

Frankfurt n/m - Tamów

Wyjazdy z Niemiec w poniedziałki, czwartki i piątki

Frankfurt n/m	19.00	Dworzec Kolejowy (strona południowa)
Zgorzelec	3.00	Przeście graniczne
Wrocław	5.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Opole	6.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Katowice	7.30	Dworzec PKP (główne wejście)
Kraków	9.00	Dworzec PKP (główne wejście)
Brzesko	10.00	Dworzec PKS (przystanek aut.poś.)
Tamów	10.30	Dworzec PKP (główne wejście)

Rezerwacja: Borzęcin tel.(014) 6846718

**Rezerwacja Frankfurt n/m
tel. 069413265 lub autotelefon
01714488963**

W Polsce podwozimy pod wskazany adres.